Ex Machina

2020-04-10



Czyli: SI, która tworzy na nowo bogów.

Młody chłopak, programista, wygrywa w pracowniczej loterii główną nagrodę. Nagrodą jest wizyta w posiadłości Nathana (Oscar Isaac), swojego szefa. Posiadłość jest położona na odludziu, a że pilot śmigłowca nie może lądować w pobliżu domu, Caleba (Domhnall Gleeson) czeka wędrówka po całkowitych bezdrożach, przez łąki, pola i lasy (prawie jak Fasola). Bez zasięgu w telefonie i chyba bez dokładnie określonego miejsca położenia celu. Wie tylko, że dom ma być nad rzeką. Kiedy dociera do celu, dom nie sprawia wrażenia imponującego, raczej dziwnego, jest bardzo nowoczesny – technologicznie.

Nathan jest dość ekscentryczny mieszka sam w wielkiej posiadłości, stara się być bardzo wyluzowany. Wydaje się, że Caleb będzie jedyną osobą, poza Narthanem. Mają razem spędzić wspólny tydzień. Posiadłość jest też mocno zautomatyzowana i skomputeryzowana. Drzwi są otwierane na kartę, a ta posiadana przez Caleba nie otwiera ich wszystkich. Nathan zapowiada, że tam, gdzie może wejść, może wchodzić śmiało. W części pokoi nie ma okien, cóż część domostwa znajduje się pod ziemią.

Nathan wyjawia mu, że to nie jest dom, a placówka badawcza, chce mu opowiedzieć, czym się tu zajmuje, ale najpierw Caleb musi podpisać umowę o niewyjawianie sekretów, jakie zobaczy. W umowie jest mowa o możliwości pełnego monitoringu wszelkich sposobów komunikacji zarówno służbowej, jak i prywatnej. Nathan skutecznie kusi Caleba, podpisuje on umowę – ciekawostka, umowa jest w jednym egzemplarzu.

Nathan twierdzi, że zbudował sztuczną inteligencję. Zadaniem Caleba jest przeprowadzenie testu Turinga.

Caleb zaczyna przeprowadzać testy, lecz sam jest mocno monitorowany przez Nathana. Badany obiekt ma formę humanoidalnego robota, stylizowanego na kobietę, ma na imię Ava. Jest nią zafascynowany. Nathan uważa się za… boga.

Podczas bezsennej nocy, przypatrując się Avie, zauważa coś, co zdecydowanie wykracza poza wyobrażenia na temat sztucznej inteligencji. Właśnie wtedy następuje pewna awaria. Choć jest ona krótka, to według słów Nathana, to nic szczególnego, zdarzają się takie, od czasu do czasu. Podczas jednej z takich awarii Ava (Alicia Vikander) przekazuje Calebowi ciekawostkę o jego szefie.

„**Ex Machina**” przypomina ostatnio opisywaną „**Maszynę**”. Tematyka jest niemal identyczna, to rozmowa, interakcja, wzajemnie poznawanie się człowieka z bardzo zaawansowaną sztuczną inteligencją. Podobnie jak tam, tu sztuczna SI nie jest tuzinkowa i jej zachowanie nie do końca jest takie, jak było oczekiwane.

„**Ex Machina**” nie jest filmem o wielki budżecie, całkowicie to nie przeszkadza, fabuła jest ciekawa, do aktorów (swoją drogą nie ma ich dużo) nie mogę się przyczepić. Może jest tu mniej echa „**Blade Runnera**”, ale to również nie przeszkadza. To kolejny z, chyba, mniej znanych filmów Science Fiction, który mi dość mocno przypadł do gustu.

Tytuł: **Ex Machina**
Reżyseria Alex Garland

Domhnall Gleeson jako Caleb
Alicia Vikander jako Ava
Oscar Isaac jako Nathan
Sonoya Mizuno jako Kyoko

Artur Wyszyński